

Kraków, 29.10.2020 r.

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Hanny Szpilczyńskiej pt. *Dwujęzyczność zawodowa filologów a ich funkcjonowanie poznawcze po sześćdziesiątym roku życia* napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Czaplewskiej, prof. UG, przy udziale promotor pomocniczej dr Marty Łockiewicz na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego w 2020 r.

W przedłożonej Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Radzie Naukowej Dyscypliny *Językoznawstwo* oraz Komisji Doktorskiej recenzji pracy doktorskiej mgr Hanny Szpilczyńskiej rozstrzygnięto spełnianie przez rozprawę takich warunków, jak:

1. Poprawność strukturalna pracy;
2. Wartość merytoryczna pracy, w szczególności: a) trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność, b) zgodność treści pracy z tematem/tytułem, c) poziom wiedzy teoretycznej, d) uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki, e) poprawność opracowania wyników badań oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu;
3. Poprawność metodologiczna, w szczególności: a) umiejętność formułowania przedmiotu i celu badań, problematyki badań, hipotez badawczych, b) trafność doboru metod, technik i narzędzi badawczych;
4. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania;
5. Sprawności językowe oceniane na trzech płaszczyznach: a) semantycznej, gramatycznej, składniowej i stylistycznej; b) interpunkcyjno-ortograficznej; c) edytorskiej.

Tytułem wstępu stwierdzam, iż przedłożona do oceny dysertacja jest tekstem bardzo potrzebnym, poznawczo nowatorskim, skłaniającym do naukowej refleksji i inspirującym do dalszych poszukiwań epistemicznych i diagnostycznych. Jej tematyka dotyczy problemu ważkiego poznawczo, psychologicznie, psycholingwistycznie, gerontolingwistycznie i kulturowo. Mam nadzieję, że zgłoszone przeze mnie recenzenckie drobne wątpliwości będą potraktowane jako zaczyn naukowej dyskusji, a nie jej autorytarne dławienie. Mogą też ułatwić – o ile Wysoka Komisja Doktorska uzna to za zasadne – przygotowanie maszynopisu lub jego obszernych fragmentów do druku.

1. Struktura pracy

Dysertacja doktorska mgr Hanny Szpilczyńskiej, licząca 143 stron, składa się ze *Spisu treści*, streszczeń w języku polskim i angielskim, *Wstępu*, trzech rozdziałów, dyskusji, *Podsumowania*, wykazu bibliograficznego, spisów: tabel i wykresów. Pod względem budowy przedłożona do oceny praca doktorska to tekst bardzo spójny, zwięzły, o czytelnej strukturze, syntetycznie napisany, umożliwiający płynne rozwijanie przyjętego deskrypcyjno-analitycznego toku argumentacji. Struktura pracy została przez Autorkę zasygnalizowana we *Wstępie*, choć zabrakło w nim *expressis verbis* przedstawienia struktury i zawartości rozprawy. Za to Doktorantka zgrabnie osadziła w nim tematykę pracy w wymiarach teorii kompetencji językowej, komunikacyjnej, psycho- i neurolingwistyki, a nade wszystko koncepcji badań nad dwujęzycznością rozumianą jako poznawcze wielowymiarowe kontinuum, w centrum którego lokuje się bilingwizm ujmowany przez Autorkę jako „znajomość i regularne posługiwanie się dwoma językami” (s. 3). Już we *Wstępie* mgr Szpilczyńska przywołała zaproponowaną, autorską kategorię badawczą – „dwujęzyczność zawodową filologów”. To pomysł funkcjonalny, otwierający rozległe możliwości deskrypcyjno-interpretacyjne. Ta część dysertacji, podobnie jak całość, została napisana stylem dyskursywnym. To duża wartość, odzwierciedlająca – jak mierniam – naukowe predyspozycje Autorki do podejmowania i inicjowania dyskusji. Do struktury rozprawy zgłaszam dwie recenzenckie wątpliwości:

1. Fragmenty metodologiczne zostały połączone w jedną całość z częścią analityczno-interpretacyjną. Chwył ten w żadnym stopniu nie zubaża wartości merytorycznej opracowania, jednak jako konserwatyście kurczowo trzymającemu się postulatu trójpodziału opracowań naukowych, szczególnie dużych, wydaje się nazbyt oryginalny.
2. Jeden z ostatnich fragmentów dysertacji nosi tytuł „Dyskusja wyników”. Lepiej byłoby, gdyby ta niezwykle wartościowa część opracowania nosiła tytuł „Dyskusja” lub „Dyskusja nad wynikami”. Zastosowane rozwiązanie stylistyczne może sugerować, że wyniki dyskutują same ze sobą, odsuwając w niebyt Autorkę.

2. Wartość merytoryczna pracy

Przez merytoryczność pracy rozumiem zarówno zawartą w niej teorię dotyczącą przedmiotu badań, jak i uzyskane w wyniku postępowania badawczego wyniki. Patrząc całościowo, dysertację w tym aspekcie oceniam bardzo wysoko.

Teoria dotycząca przedmiotu badań została zawarta w dwóch pierwszych rozdziałach pracy. Rozdział I, co oczywiste, został poświęcony fenomenowi starości. Deskrypcji tego zawiłego zjawiska Autorka dokonała wieloaspektowo, profilując je przez pryzmat następujących faset: procesy poznawcze, inteligencja, pamięć, głównie operacyjna, podsystemy opisu języka, funkcje wykonawcze, funkcje językowe, tzw. rezerwa poznawcza. To chyba najszersza z możliwych perspektyw, celnie służąca dalszym partiom wywodu. Doktorantka, zgłębiając zagadnienie starości, skupiła się na fizjologicznych jego aspektach. To wybór w pełni uzasadniony, zważywszy na przedmiot dociekań badawczych i badane podmioty. Za punkt wyjścia swych rozważań Autorka uczyniła opozycję *inteligencja płynna* (biologiczna, dziedziczona) versus *inteligencja skryształizowana* (edukacja, wiedza) (s. 13). To również oceniam pozytywnie. Słuszne również jest poświęcenie autorskiej uwagi pamięci operacyjnej, traktowanej jako swoisty mediator między procesem starzenia się a funkcjami poznawczymi (s. 16). Pogłębieniu refleksji na ten temat służy przywołanie wielokomponentowego jej modelu (s. 16-18). Niezwykle interesujący poznawczo jest podrozdział 1.12. dotyczący neuropsychologicznej interpretacji procesów starzenia się. Przykładowo informacje o zacieraniu się funkcjonalnej odrębności półkul mózgowych wraz z wiekiem lub o starzejących się wcześniej od żeńskich męskich mózgach czynią ten fragment dysertacji frapującym. Do tej partii opracowania zgłaszam tylko jedną propozycję: pisząc o procesie starzenia, funkcjach językowych i sprawnościach percepcyjnych (podrozdział 1.11.), warto sięgnąć do pracy Jerzego Tomika, *Fizjologia narządu słuchu w wieku podeszłym* [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób dorosłych i starszych*, seria: Nowa Logopedia, t. 5, Kraków 2014, s. 97–106.

Rozdział drugi to w pewnym sensie monografia bilingwizmu. Autorka zaczyna go od przedstawienia historii badań nad zjawiskiem (2.1.), rodzajów dwujęzyczności (2.2.), by przejść do jego ujęcia w perspektywie ontolingwistycznej (2.3.). Najważniejsze partie rozdziału zaczynają się od fragmentów dotyczących różnicowania dwujęzyczności (tu: model symultaniczny i sekwencyjny, deskrypcja immersji i submersji). Następnie Autorka w centrum wywodu stawia tzw. dwujęzyczność akademicką, zwracając uwagę, iż jej specyfiką jest zawodowa aktywność w zakresie dwóch języków trwająca praktycznie przez całe życie. To kluczowe dla podjętych badań i dalszych partii rozdziału dotyczących: dokładnej charakterystyki dwujęzyczności zawodowej filologów (2.5.), dwujęzycznego umysłu będącego unikalną konfiguracją różnych składowych, nie tylko językowych (2.6.) oraz tzw. dwujęzycznego mózgu (2.7.). Ta neurolingwistyczna perspektywa pozwoliła Autorce wyróżnić z jednej strony ujęcia wąskolokalizacyjne (w duchu koncepcji Broki i Wernickego), widzące posegregowane języki w mózgu osoby bi- lub multilingwalnej, z drugiej – antylokalizacyjne

(zgodne z wynikami badań neuroobrazowych i istotą modelu sieci neuronalnej), postulujące postrzeganie wielojęzyczności przez pryzmat transkonfiguracji języków. Podrozdziały 2.8.-2.10. dotyczą korzyści wynikających z dwujęzyczności, głównie w kontekście starzenia się. Autorka omawia m.in. procesy zachodzące w korze przedczołowej i rezerwie mózgowej, funkcjonowanie pamięci słuchowej i pętli fonologicznej, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia mowy osób dwujęzycznych interpretowanej diachronicznie.

Z merytorycznością pracy łączę kwestię uzyskanych w wyniku postępowania badawczego rezultatów oraz ich znaczenie dla nauki i praktyki. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że wartość uzyskanych przez mgr Szpilczyńską wyników badań trudno przecenić. Ich charakter wzorcowo odzwierciedla postulat prowadzenia badań stosowanych, czyli rozwijających wyniki badań podstawowych w celach praktycznych. Na razie nie wypowiadając się na temat samych wyników badań, raz jeszcze podkreślam, iż byłoby lepiej, gdyby znalazły się w odrębnym rozdziale, a nie w podrozdziale 3.6. rozdziału trzeciego – metodologicznego. Tak doniosłe i interesujące rezultaty zasługują na wyłącznie swoje miejsce w opracowaniu.

Jako że celem badań było opisanie funkcjonowania poznawczego w wieku późnej dorosłości osób o wykształceniu filologicznym, które regularnie przez całe życie zawodowe posługiwały się językiem obcym w pracy zawodowej, wykonując zawód nauczyciela a często jednocześnie tłumacza tegoż języka, przebadano: krótkotrwałą pamięć werbalną, krótkotrwałą pamięć fonologiczną, pamięć operacyjną, pamięć długotrwałą semantyczną i epizodyczną oraz wybrane aspekty funkcji wykonawczych ze szczególnym uwzględnieniem uwagi, tu: podzielność, czujność, przeczutność i zdolność podtrzymywania uwagi przy wykonywaniu zadań werbalnych i niewerbalnych, odporność na bodźce interferencyjne oraz ogólną zdolność i strategie zapamiętywania i rozpoznawania materiału werbalnego. By uzyskanym wynikom badań nadać status niepodważalnych, wykorzystano analizy statystyczne – testy: Shapiro-Wilka, t-Studenta, Manna-Whitneya.

Precyzyjnemu i czytelnemu zarazem referowaniu wyników służy ich pogrupowanie w podrozdziały zgodnie z postawionymi w partiach metodologicznych hipotezami i pytaniami badawczymi. Mimo iż ten fragment dysertacji nie jest łatwy w lekturze, stanowi spójną i przejrzystą całością. Doktorantka uzyskała ten efekt głównie dzięki trafionemu układowi podrozdziałów i treści w nich zawartych. Również kwestia zgodności uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu nie podlega dyskusji. Jedyna wątpliwość dotyczy umieszczenia wykresów, czyniących *de facto* wyniki badań bardziej poglądowymi, na samym końcu dysertacji (s. 113-117). Chyba byłoby lepiej, gdyby zostały wplecione we fragmenty analityczno-interpretacyjne pracy.

Na wielkie uznanie zasługuje część rozprawy nosząca tytuł *Podsumowanie*. Wyniki przeprowadzonych analiz dostarczyły danych weryfikujących przyjęte hipotezy badawcze. Każdą z nich Autorka zweryfikowała wyczerpująco. Taka formuła podsumowania jest doskonałym nawiązaniem do części metodologicznej pracy.

Reasumując: Autorka wybrała bardzo dobry i oryginalny problem badawczy. Treści merytoryczne dysertacji są zgodne z jej tematem i tytułem. Reprezentowany przez Doktorantkę poziom wiedzy teoretycznej jest wysoki, a uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki – bezdyskusyjne.

3. Poprawność metodologiczna

Bez świadomości metodologicznej oraz treściowego jej ujęcia trudno oczekiwać ważnych i przekonujących wyników badań, a umiejętność redagowania najtrudniejszej partii dysertacji, szczególnie o charakterze wyraźnie empirycznym i mającej charakter eksperymentalno-eksploracyjny, tj. części metodologicznej, świadczy o dojrzałość badacza.

Z częścią metodologiczną Autorka dysertacji poradziła sobie bardzo dobrze, mimo iż – jak już wspominałem – połączyła ją z częścią analityczno-interpretacyjną. Procedura prowadzenia badań, czyli *de facto* zbierania materiału empirycznego, jest kompletna, wielofasetowa, czerpiąca szeroko z rozwiązań proponowanych przez psycholingwistykę.

Doktorantka precyzyjnie określiła: przedmiot badań i cel badań, problem badawczy, sformułowała szczegółowe pytania badawcze, wzbogacając je treściami merytorycznymi, dodała do nich hipotezy i hipotezy operacyjne. Również wybór podmiotów badań był prawidłowy. Dobór grupy kryterialnej i kontrolnej na zasadzie kuli śnieżnej to pomysł uzasadniony (s. 78), szkoda, że samej zasady Autorka nie wyjaśniła. Bardzo dobrze, że grupa porównawcza jest symetryczna względem grupy badawczej.

W części metodologicznej zostały również zawarte: opisy dziesięciu wykorzystanych podczas badań narzędzi badawczych o charakterze głównie psycholingwistycznym oraz zwięzła prezentacja procedury badawczej.

Reasumując: do części metodologicznej dysertacji nie wnoszę uwag krytycznych.

4. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania

Bibliografia zaproponowana przez Autorkę nie budzi żadnych zastrzeżeń. Literatura przedmiotu odnosząca się do merytorycznego rdzenia dysertacji jest bogata, dobrze wykorzystana, służąca dyskursywnemu tokowi wyводу oraz wnosząca bardzo duże wartości poznawcze. Występujące czasem błędy w zapisie bibliograficznym dotyczą:

1. Pisowni tytułów niektórych czasopism w formie skróconej, co – owszem – jest standardem w naukach głównie medycznych, ale nie obowiązuje jeszcze w humanistyce;
2. Pomijania dat dostępu w przywoływanych pozycjach internetowych;
3. Opuszczania w zapisie monografii miejsc wydania.

5. Sprawności językowe i redakcyjne

Sprawności językowe Autorki oceniam na trzech płaszczyznach: 1) semantycznej, składniowej i stylistycznej; 2) interpunkcyjno-ortograficznej; 3) edytorskiej.

W pierwszym przypadku można stwierdzić, iż Doktorantka w sposób przekonujący, jednoznaczny i precyzyjny wykorzystuje środki składniowe i stylistyczne w celu budowania tekstu naukowego.

Jeśli chodzi o sprawności interpunkcyjne i ortograficzne, nie stwierdzam większych potknięć w drugim z tych zakresów, choć w dostarczonej mi wersji pracy pojawiają się zdania, których początek jest zapisywany małą literą (por. np. s. 3, 24, 81, 98). Byłoby również lepiej, gdyby Autorka odmieniała nazwisko *Broca* zgodnie z polskim wzorcem fleksyjnym – por. zasada [246] 66.4. *Wielkiego Słownika Ortograficznego PWN* pod redakcją E. Polańskiego, Warszawa 2003. Zdarzają się w pracy błędy interpunkcyjne (por. np. s. 1, 2, 4, 5, 6, 30, 33, 52, 55, 56, 57, 66, 70, 72, 76, 82, 83 itd.), niemające na szczęście żadnego wpływu na semantykę wywodu. Notuję też potknięcia dotyczące pisowni dywizów (łączników) oraz pauz (myślników).

Praca jest zredagowana poprawnie pod względem edytorskim.

Podsumowanie

Przedłożona do oceny dysertacja doktorska jest tekstem interesującym, wartościowym i potrzebnym. To przykład najlepszego przenikania się wiedzy psycholingwistycznej z gerontolingwistyczną, służącego zgłębieniu fenomenu dwujęzyczności. Powstało opracowanie nie tyle inter- co transdyscyplinarne. Autorce należą się za to słowa uznania.

Konkluzja

Rozprawa mgr Hanny Szpilczyńskiej, spełniając warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz Ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, w szczególności w zakresie stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz unaoczniania ogólnej językoznawczej wiedzy teoretycznej Kandydatki i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, umożliwia dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Mirosław Michałik, prof. nadzw.

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie